

Sygn. akt VII Ka 99/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Firkowski

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Serafińska

przy udziale oskarżyciela publicznego asp. szt. Joanny Śmilgin Lis

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2018 r.

sprawy **T. K.**, ur. (...) w O., syna T. i B. z domu B.

obwinionego z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt (...)

I utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

II zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesiąt) zł tytułem zryczałtowanej równowartości wydatków za postępowanie odwoławcze oraz kwotę 40 (czterdzieści) zł tytułem opłaty za II instancję.

Sygn. akt VII Ka 99/18

UZASADNIENIE

T. K. został obwiniony o to, że w dniu 5 października 2017 r. o godz. 09:33 w O. na ul. (...) kierując samochodem marki R. o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 47 km/h (97/50)

- tj. za wykroczenie z art. 92a k.w. w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie (...)

I. obwinionego T. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 92a k.w. skazał go na karę 400 złotych grzywny;

II. na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciąży obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłatą w kwocie 40 złotych.

Apelację od powyższego wyroku złożył obwiniony, który zaskarżył orzeczenie w całości.

T. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go o zarzucanego mu czynu.

Skarżący w uzasadnieniu apelacji wskazał, że Sąd Rejonowy sporządzając uzasadnienie orzeczenia dopuścił się nieprawidłowości. W części ustaleń stanu faktycznego jest napisane, iż funkcjonariusz S. K. (1) dokonał pomiarów prędkości jego pojazdu. Tak więc z góry założono, że pomiar dokonany dotyczył tylko pojazdu, którym w tym

momencie się poruszał. Tymczasem obok jego pojazdu poruszały się też inne samochody. Dlatego też mogło dojść do pomyłki w pomiarze. Ponadto Sąd nie wyjaśnił rozbieżności dotyczącej tego, że z zeznań policjanta wynikało, iż dokonywał pomiaru prędkości samochodu poruszającego się prawym pasem ruchu, zaś on poruszał się lewym pasem. Skarżący dopatrywał się także innych licznych nieprawidłowości Sądu w uzasadnieniu wyroku, które jednak jego zdaniem nie miały istotnego wpływu na rozstrzygnięcie. Nadmieniał również, że pojazd funkcjonariuszy Policji, w miejscu w którym stał, powinien mieć włączoną sygnalizację świetlną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie może być podzielona.

Na wstępie zauważyć należy, że zgromadzone w sprawie dowody Sąd meriti poddał wszechstronnej analizie i ocenie, czemu dał wyraz w pisemnych motywach skarżonego wyroku. Przedstawiony w nich tok rozumowania jest zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w żadnym wypadku nie wykracza poza granice przyznanej Sądowi swobody. Stąd też odnosząc się do podnoszonych zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych należy stwierdzić, że są one chybione. Zauważyć trzeba, że podnosząc tego rodzaju zarzuty skarżący faktycznie polemizuje z ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, faktycznie nie wykazując jakich to uchybień w zakresie logicznego rozumowania, prowadzących do błędnych wniosków w zakresie stanu faktycznego dopuścił się Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikają powody rozstrzygnięcia o winie obwinionego, a Sąd Okręgowy w pełni podziela przedstawioną tam argumentację. Apelacja w istocie nie wskazuje na takie okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej argumentacji, która wnioski tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć. W tej sytuacji nie ma potrzeby ponownego przytaczania całości argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, którą Sąd Okręgowy podziela i należy jedynie zaakcentować podstawowe elementy, które przemawiają za odmową podzielenia stanowiska skarżącego.

Podkreślić zatem należy, że Sąd I instancji w pełni zasadnie nie uznał za wiarygodne tych twierdzeń obwinionego, w których wskazał, że nie przekroczył dozwolonej prędkości na ulicy (...) w O.. Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego nie ma żadnych podstaw do zakwestionowania zeznań funkcjonariuszy Policji S. K. (1) i S. K. (2).

Świadek S. K. (1) zeznał, iż to on dokonywał pomiaru prędkości, opisał okoliczności jego wykonania. Świadek nie miał najmniejszych wątpliwości, że urządzenie wycelował w samochód obwinionego. Pomiaru dokonał z odległości podanej w notatce (318,6 m), a wynik pomiaru to 97 km/godz. Z zeznań tego świadka wynikało, że dokonał on dwóch pomiarów prędkości, gdy samochód obwinionego poruszał się **lewym pasem** i wyprzedzał inne pojazdy, które jechały zdecydowanie wolniej.

Świadek S. K. (2) zeznał, że obserwował czynności kolegi z patrolu oraz ruch na drodze w lusterku radiowozu. Następnie asystował w trakcie kontroli. Potwierdził, że obwiniony – w trakcie pomiaru - poruszał się lewym pasem drogi. Stwierdził, że kierujący nie przyjął zaproponowanego mandatu, gdyż twierdził że dokonany pomiar nie dotyczył jego pojazdu.

Zeznania tych świadków były jasne i pełne, wzajemnie się uzupełniały. Słusznie zauważył Sąd I instancji, że świadkowie, jako osoby całkowicie obce dla obwinionego, nie mieli żadnego interesu w tym aby bezpodstawnie obciążać go swoimi zeznaniami. Ich relacje odnośnie zdarzenia były obiektywne. Zeznania tych świadków znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebranym w sprawie, w tym przede wszystkim notatce urzędowej z dnia 5 października 2017 r. (k. 3) i świadectwie legalizacji (k. 4). Podkreślić należy, że obwiniony na rozprawie miał możliwość zadawania pytań świadkom.

Co do zarzutu związanego z rzekomą rozbieżnością w zakresie zeznań S. K. (1) odnośnie wskazywania pasa ruchu, którym miał się poruszać obwiniony, to w istocie jest on chybiony. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, do której odwołuje się skarżący faktycznie wskazuje na to, że zawarte tam sformułowanie nie przedstawia zeznań wskazanego świadka ale jest odniesieniem się do stanowiska obwinionego. Mianowicie T. K. twierdził, że S. K. (1) miał

przyznać, że pomiaru dokonywał gdy pojazd obwinionego poruszał się prawym pasem a dopiero po sugestii drugiego funkcjonariusza zmienił w tym zakresie zdanie.

Tymczasem z mocą podkreślić należy, że z materiału dowodowego w postaci notatki jak na k.3 a przede wszystkim zeznań policjantów z rozprawy- porównaj nagranie jak na k.17 niezbitcie wynika, że tak S. K. (1) jak i M. K. stanowczo twierdzili, **że pojazd kierowany przez obwinionego w trakcie pomiaru poruszał się lewym pasem i nie było także w tym zakresie pomiędzy nimi żadnych rozbieżności.**

Zaznaczyć również należy, że obwiniony w trakcie składania wyjaśnień przed Sądem Rejonowym potwierdził, że w czasie pomiaru prędkości jego samochód był pojazdem czołowym w kolumnie samochodów poruszających się ul. (...) w O.. Nie ma zatem żadnych podstaw do zakwestionowania tego, że funkcjonariusz Policji dokonał pomiaru prędkości innego samochodu niż pojazd obwinionego.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu obwinionego podnieść należy, że Sąd I instancji trafnie uznał, że urządzenie U. przed rozpoczęciem pomiarów prędkości było prawidłowo skalibrowane. Co przy tym istotne przeprowadzenie prawidłowości działania miernika laserowego znajduje potwierdzenie w Świadectwie legalizacji ponownej (k. 4). Tym samym całkowicie chybione jest odwoływanie się przez T. K. do dyspozycji § 5 Rozporządzenia z dnia 17 lutego 2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym, oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych i wskazywanie przy tym, że pomiar w takiej sytuacji nie powinien być przeprowadzany. Urządzenie, którym dokonano pomiaru prędkości było dopuszczone do użycia. Podnieść ponadto należy, że wbrew stanowisku skarżącego prawo nie wymaga obowiązku wyposażenia przyrządu, za pomocą którego dokonywany jest pomiar w „funkcję identyfikacji pojazdu” ale wymogiem jest aby takie urządzenie **umożliwiło wskazanie/identyfikację** a zatem nie to aby jej (tj. wskazanie/identyfikację) dokonywał samodzielnie. Przedmiotowy przyrząd był wyposażony w celownik i to w naturalny sposób spełniało wymóg umożliwienia wskazania/identyfikacji pojazdu, którego pomiar dotyczył. Zauważyć bowiem należy, że funkcjonariusz naprowadził punkt celowniczy na pojazd obwinionego i uruchomił spust a zatem był w pełni świadomy, którego pojazdu dokonywany przez niego pomiar dotyczył.

Mając powyższe na uwadze, uznać należało, że podstawę wyroku Sądu Rejonowego – wbrew twierdzeniom obwinionego - stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Stąd też brak było podstaw do podważenia tak ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej czynu obwinionego w kierunku przedstawionym w apelacji obrońcy.

Kara wymierzona obwinionemu nie razi surowością. Jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy obwinionego. Odpowiada sytuacji majątkowej i możliwościom zarobkowym obwinionego.

W konsekwencji zaskarżony wyrok jako słuszny utrzymano w mocy - art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. i art.3ust. 1 i art.8 i art.21pkt 2 ustawy o opołaqłtach w sprawach karnych Sąd Okręgowy obciążył obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych i opłatą od kary grzywny za to postępowanie w kwocie 40 zł uznając, że jest w stanie je ponieść.